

Daniela Kołodziej

Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905-1907

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 31,
181-197

1976

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Instytut Historii
Wydziału Humanistycznego UMCS

Daniela KOŁODZIEJ

Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905—1907

Отношение Генрика Сенкевича к революции 1905—1907 года

Henryk Sienkiewicz et la révolution de 1905—1907

Wydarzenia lat 1905—1907, „tych dwu nadzwyczajnych lat” — jak je określił Stefan Żeromski — wywarły ogromny wpływ na życie polskiego społeczeństwa, wpłynęły ożywczo na polską inteligencję twórczą. Nie było właściwie znacniejszego pisarza czy poety, który by mógł przejść obok tak potężnego zjawiska obojętnie, który by w jakiś sposób nie przeżył twórczo wypadków rewolucyjnych i nie ustosunkował się do nich. Wielu pisarzy potraktowało rewolucję jako walkę z zaborcą o samozachowanie narodu, jako walkę z ciemnotą i zacofaniem. Niektórzy przedstawiciele kultury i sztuki znaleźli się w szeregach rewolucji, oddali jej swoje pióra.

Jakie stanowisko zajął i jaką rolę odegrał w rewolucyjnym ruchu lat 1905—1907 Henryk Sienkiewicz? Henryk Sienkiewicz, jeden z najpoczytniejszych i największych pisarzy nie tylko polskich, ale i światowych, laureat międzynarodowej nagrody Nobla, nie był artystą oderwanym od życia, nie był także biernym obserwatorem życia. Zawód dziennikarski, jaki uprawiał przez dość długi okres, skłaniał go do występowania w sprawach publicznych. Po uzyskaniu sławy i ustabilizowaniu swojej pozycji pisarz coraz częściej zabierał głos na tematy polityczne i społeczne nurtujące ówczesne społeczeństwo polskie.

Zagadnienie postawy politycznej pisarza, jego stosunku do rządów zaborczych jest dziedziną pełną problemów nie rozstrzygniętych ostatecznie i przedmiotem polemik. Sienkiewicz nie chcąc uniemożliwić sobie pracy pisarskiej, której zawdzięczał swój autorytet, zachował pozory i unikał wszelkich konfliktów z administracją carską. Na współpracę z caratem

pójść nie chciał. Wystąpienia publicystyczne i literackie wymierzone przeciw caratowi ogłaszał bezimiennie lub pod pseudonimem. Znamienny pozostaje fakt, że swoją karierę publicysty i polityka rozpoczął artykułem *Poland and Russia* zamieszczonym w dzienniku „Daily Evening Post” z 8 IX 1877 r. Artykuł, oczywiście anonimowy, był namiętnym atakiem na dwulicową politykę caratu, który na Bałkanach występował jako obrońca Słowian, w Królestwie Polskim natomiast gnębił i prześladował Polaków.¹

Świadomość polityczna Sienkiewicza kształtowała się pod wpływem kilku różnych czynników. Jak wielu z jego pokolenia pozytywistów, stanowczo odrzucał myśl o jakiegokolwiek działalności nie mieszczącej się w granicach legalnych uprawnień przyznawanych Polakom przez władze zaborcze. Jednocześnie tradycje wyniesione z domu rodzinnego i późniejsze wpływy środowiska, z którym był związany, nie pozwalały mu aprobeować zaistniałej sytuacji politycznej narodu polskiego. Formy dezaprobaty były jednak przystosowane do ówczesnych warunków politycznych.

Zabarwione konserwatyzmem pojęcia o narodowych i obywatelskich obowiązkach, o miłości do ojczyzny nakazującej ufać i konieczności politycznej pozwalającej jedynie trwać nie dopuszczając myśli o jawnej ugodzie z wrogiem. Tu należy poszukać wytłumaczenia stanowiska Sienkiewicza wobec programu politycznego „Słowa” — czasopisma głoszącego zasady polityki zachowawczej, z którym pisarz zerwał ostatecznie w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Postawa ta nie dopuszczała jednak równocześnie myśli o jakimkolwiek działaniu przeciwko zaborcy. Tu należy szukać wytłumaczenia stanowiska Sienkiewicza wobec ruchu rewolucyjnego lat 1905—1907 i partii, które go przygotowały. Konsekwencją bowiem społeczno-ideowej postawy pisarza była wszczepiona mu niechęć, nieufność, a nawet wrogość wobec wszelkiego „buntu czerni”. Sienkiewicz w równym stopniu pogardał „chłopską wojną Chmielnickiego”, co współczesnym mu ruchem robotniczym. Było dla niego sprawą obojętną, czy ruch ten występował pod hasłem niepodległości Polski, czy pod hasłem solidarności z proletariatem rosyjskim. Nie dostrzegał też żadnych różnic w programach politycznych SDKPiL i PPS. Jego zdaniem, obie partie zmierzały do jednego: do czynów bezprawia i anarchii wtrącającej kraj w otchłań chaosu i zaprzeczającej wszelkie zdobycze możliwe do uzyskania od rządu drogą legalnych żądań.

W przekonaniu Sienkiewicza i takich jak on, ostatnie lata XIX wieku otwierały możliwość stawiania takich postulatów. Bezpośredni obserwator owych czasów, Adam Grzymała-Siedlecki, podając przyczyny dezak-

¹ J. Krzyżanowski: *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, Warszawa 1968, s. 53.

tualizacji zachowawczych tendencji pisał: „Dopóki trwał kurs Aleksandra III bezprzedmiotowym stawałby się program ugodowy, bo strona przeciwna — rząd rosyjski — jawnie dawała do poznania, że chce być tępicielem Polaków, nie zaś ich kontrahentem. Niepewność polityki nowego monarchy, którego jeśli kto chciał można było brać za liberała, różnicę rewolucję polskich konserwatystów i uformowało ich w ugodowców.”²

Nowy car, Mikołaj II, który wstąpił na tron w 1894 r. miał początkowo opinię władcy wyjątkowego. Namiestnikiem w Królestwie Polskim po znienawidzonym Hurce mianował Suwałowa, a potem księcia Imeretyńskiego. Odwołał też ze stanowiska kuratora okręgowego szkolnego znienawidzonego Apuchtina. Sam zaś przybył z wizytą do Polski, a także zezwolił na postawienie w Warszawie pomnika Mickiewiczowi.

Okoliczności te wciągnęły Sienkiewicza w kręgi ugodowców, ale na krótko. Być może sprawiły to pozornie liberalne rządy Mikołaja II w pierwszych miesiącach panowania, może sukces supliki o postawienie pomnika Mickiewiczowi, a może atmosfera powszechnych nadziei. Z biegiem czasu złudzenia zniknęły. Sienkiewicz porzucił krótko trwającą postawę „zachowawczą”. Korzystając z autorytetu swojego imienia znanego w Rosji, postanowił wówczas wziąć czynny udział w zabiegach o dalsze ustępstwa ze strony władz carskich. Na tym gruncie pisarz zbliżył się do Stronnictwa Narodowej Demokracji.³ Roman Dmowski pisał bowiem otwarcie: „Nie dążymy do powstania ani pośrednio ani bezpośrednio i politykę powstańczą, gdyby się takowa ujawniła, uważalibyśmy za zgubną i przeciwdziałalibyśmy jej energicznie”.⁴ Jednocześnie domagał się w imieniu interesu ogólnonarodowego przeciwdziałania nie tylko polityce powstańczej, ale przede wszystkim rewolucji socjalnej, do której dążył solidarnie polski i rosyjski ruch robotniczy.

Kiedy i w jakich warunkach Sienkiewicz nawiązał bezpośredni kontakt z działaczami Narodowej Demokracji? Kwestia ta nie została dotychczas dostatecznie wyjaśniona. Naprawdopodobniej nastąpiło to około 1903 r., a więc na krótko przed wypadkami rewolucyjnymi lat 1905—1907. Stało się to za sprawą adwokata i działacza warszawskiego, Antoniego

² A. Grzymała-Siedlecki: *Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim*, Kraków 1961, s. 19.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Pomocnika Generał-Gubernatora Warszawskiego 647, k. 8; *O działalności stowarzyszenia Polska Macierz Szkolna*, Raport gen.-mjr L. K. Utgofa do Departamentu Policji z 24 IX 1907 r., por. S. Kalabiński, F. Tych: *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja*, Warszawa 1976, s. 296.

⁴ Cyt. za S. Kalabińskim: *Antynarodowa polityka endecji w rewolucji 1905—1907*, Warszawa 1955, s. 31.

Osuchowskiego, jednego z organizatorów Macierzy Szkolnej.⁵ List Sienkiewicza do niego ze stycznia 1906 r. dowodzi, że wówczas byli oni ze sobą w zażyłych stosunkach, których początki sięgają roku 1903, a które miały przetrwać do końca życia pisarza.⁶ Osuchowski poszukiwał człowieka z autorytetem, aby zmienić go w narzędzie polityczne. Znalazł go w pisarzu. Zdołał przekonać Sienkiewicza, że Macierz jest instytucją bezpartyjną⁷ i namówić do działalności w jej obrębie. W konsekwencji wciągnął go do wieloletniej akcji politycznej.

Niemalą rolę w sprawie zbliżenia Sienkiewicza do endecji odegrał zapewne sam przywódca Stronnictwa, Roman Dmowski. Świadek tych zdarzeń A. Grzymała-Siedlecki napisał bowiem: „Ponad wszelką wątpliwość sugestywna indywidualność Dmowskiego, jego talent argumentacyjny, jego — gdy je chciał mieć — dary towarzyskie z dosadnym dowcipem w odwodzie czarowały Sienkiewicza.”⁸

Ponadto trzeba zauważyć, że nawiązanie kontaktów z endecją nastąpiło około roku 1903, a więc w czasie, gdy Sienkiewicz był już mocno zaangażowany w sprawy polityki polsko-niemieckiej. Ukazał się przecież jego artykuł o Bismarcku, list do baronowej Suttner, odezwa w sprawie ofiar wrzesińskich, odpowiedź na ankietę paryskiego „Le Courier Européen” pt. *Co myślę o Niemczech?* Ta jego walka w obronie narodu polskiego przed germanizacyjną i wywłaszczeniową polityką zaborcy pruskiego mogła ułatwić sprawę pozyskania pisarza dla polityki Stronnictwa Narodowej Demokracji. W latach 1902—1903 jednym z zasadniczych motywów polityki endeckiej było bowiem posługiwanie się argumentem „niebezpieczeństwa niemieckiego”. Prześladowanie narodowe ludności polskiej i eksterminacyjna polityka rządu pruskiego wywoływały żywe oburzenie całego narodu polskiego. Nastroje te postanowiła wykorzystać endecja do celów własnej polityki. Operowała więc hasłem walki z „niebezpieczeństwem niemieckim”, hasłem, że nie Rosja lecz Niemcy są dla Polaków najgroźniejszą siłą.⁹ Antyniemieckość wystąpień publicystycznych Sien-

⁵ J. Krzyżanowski: *Henryk Sienkiewicz. Kalendarz życia i twórczości*, Warszawa 1956, s. 252; i d.: *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, s. 234, A. Nofere-Ladyka: *Henryk Sienkiewicz*, Warszawa 1971, s. 342.

⁶ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 252. Zadzierzgnięte w tym czasie stosunki pisarza z Osuchowskim, a następnie Dmowskim i innymi działaczami Stronnictwa Narodowej Demokracji utrwaliły się w późniejszych latach i przetrwały do około 1914 r. Świadczy o tym list Władysława Jabłonowskiego z 1914 r., opublikowany w Polsce w r. 1960: „[...] w połowie maja (1914) byłem z Romanem na wieczorze u Sienkiewicza. Mówiliśmy dużo o przewidywanych wypadkach. Sienkiewicz podzielał stanowisko Romana”, zob. E. Szonert: *Z teki listów Sienkiewicza* [w:] „Ruch Literacki”, 1960 r., z. 3, s. 214.

⁷ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 55, s. 44.

⁸ Grzymała-Siedlecki: *op. cit.*, s. 20.

⁹ Kalabiński: *Antynarodowa polityka endecji...*, s. 60—62.

kiewiczza pozwoliła przywódcom Narodowej Demokracji zbliżyć się doń i pozyskać go dla swojej polityki nie tylko na terenie zaboru pruskiego ale i Królestwa Polskiego. Endecja stawiała na jego popularne nazwisko.

Nowa postawa pisarza, ukształtowana pod wpływem zbliżenia się do Narodowej Demokracji, doszła do głosu w broszurce wydanej anonimowo we Lwowie w 1904 r., wznowionej w rok później, a w 1906 roku włączonej do zbioru *Dwie łąki*. Był to *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*. W broszurce Sienkiewicz, zakładając z góry, iż nie kresli programu, wystąpił z oskarżeniem biurokracji carskiej w Królestwie Polskim. Napiętnował biurokrację jako czynnik, który dla własnych interesów uniemożliwia współzycie obu narodów — polskiego i rosyjskiego. Piętnując nadużycia biurokracji, autor nie wysuwał jednak konkretnych postulatów.¹⁰

Wzmianka, iż Polacy w Królestwie nie mają nie tylko praw politycznych, ale nawet narodowych i życiowych — z odwołaniem się do stosunków w Austro-Węgrzech — wskazywała, iż najbliższym i realnym wyjściem z sytuacji byłoby przyznanie Królestwu autonomii.¹¹ W *Liście* tym domagał się autor również pewnych uprawnień dla języka polskiego w szkołach. Wysunięcie postulatu autonomii i rozszerzenia uprawnień języka polskiego było jak najbardziej zgodne z linią polityki endeckiej.¹²

Wśród różnych oświadczeń umieścił Sienkiewicz w owej broszurce między innymi takie zdanie: „Powstania więcej nie będzie. [...] Nikt lepiej od nas nie wie, że go nie będzie, bo go nie zrobimy przez miłość dla naszego kraju i dla naszej przyszłości. Jest to siła potężniejsza od wszelkiej policji. Nauczona doświadczeniem i wyrobiona politycznie inteligencja nie porwie się do broni mimo wszelkiego ucisku ze strony systemu i jego wykonawców, a niższe warstwy i chłopów potrafimy zawsze powstrzymać”.¹³

Nic więc dziwnego, że endecja *List* ten przyjęła entuzjastycznie i nazwała go przejawem „stanowczego przełomu politycznej myśli polskiej, która nie w zbrojnym powstaniu, lecz w pracy pokojowej w granicach

¹⁰ W 1905 r. ukazały się w Paryżu opublikowane anonimowo uwagi wybitnego historyka Szymona Askenazego pt. *Observations politiques à propos de la lettre d'un Polonais à un ministre russe*, poczynione z racji wydania listu Polaka do ministra rosyjskiego. Askenazy wskazał w nich na zbytnią powierzchowność krytyki biurokracji carskiej dokonanej przez autora *Trylogii*. Wzywał jednocześnie rząd rosyjski do przerwania polityki prześladowania języka polskiego i religii katolickiej, i powrotu do autonomii istniejącej w Królestwie Polskim po r. 1915. Por. W. Ślaskowski: *Opinia publiczna we Francji wobec sprawy polskiej w latach 1914—1918*, Wrocław 1976, s. 45—46.

¹¹ H. Sienkiewicz: *List otwarty Polaka do ministra rosyjskiego*, Lwów 1904, s. 24.

¹² Kalabiński: *Antynarodowa polityka endecji...*, s. 300.

¹³ Sienkiewicz: *List otwarty Polaka...*, s. 19.

państwa rosyjskiego pragnie zdobyć warunki ochrony i rozwoju bytu narodowego".¹⁴

Tuż po wybuchu rewolucji 1905 r. Sienkiewicz rozwinął ożywioną akcję polityczną, której kulisy partyjne nie są jednak dokładnie zbadane. Wypadki rewolucyjne wyzwoliły w nim przekonanie, że nadeszły czasy chaosu, anarchii, rozwydrzenia i powszechnego zamętu. W prywatnym liście zwierzał się Krechowickiemu: „Nigdy nie byłem większym pesymistą. W czasie rozbiorów chodziło o państwo polskie, dziś o naród polski, nad którego zgubą pracują ręka w rękę biurokracja i socjaliści”.¹⁵

Z jednej strony Sienkiewicz wypowiadał się otwarcie przeciwko „burzycielom”, z drugiej zaś przychylnie ustosunkowywał się do wszelkich prób rozładowania sytuacji podejmowanych przez rząd carski. Taki też sens miały jego ówczesne wystąpienia publicystyczne. Otworzył je *List w sprawie szkolnej* do redakcji „Rusi”, który ukazał się na łamach owego dziennika 18 III 1905 r.¹⁶

Stanowił on odpowiedź na ankietę ogłoszoną w 1905 r. przez dziennik petersburski. Tematem ankiety było zagadnienie stosunków polsko-rosyjskich. W odpowiedzi swej Sienkiewicz przedstawił sytuację szkolnictwa w Królestwie Polskim oraz domagał się języka polskiego w polskich szkołach. Przytoczył tu słowa kuratora naukowego warszawskiego: „[...] rozumiem, że naród mający za sobą taką przeszłość, taką odrębną cywilizację i taką bogatą literaturę, jak polski, upomina się o szkołę polską. Obawiam się jednak, że szkoła taka wychowałaby wroga wewnętrznego w państwie rosyjskim, zamiast zbliżyć dwa społeczeństwa pogłębiłaby dzielącą je przepaść”.¹⁷

Pisarz dostrzegł, że wprawdzie szerokie warstwy społeczeństwa rosyjskiego dążyły już do polepszenia stanu szkolnictwa polskiego, ale znaczna jego część podzielała nadal obawy, że szkoła polska wytworzy wrogów wewnętrznych państwa rosyjskiego.¹⁸ Postawił jednocześnie pytanie: „Czy istniejąca dotychczas rosyjska i rusyfikacyjna szkoła wytworzyła przyjaciół państwa i społeczeństwa?”¹⁹ W rozważaniach nad nim doszedł do trafnego wniosku będącego odpowiedzią na słowa warszawskiego kuratora:

„W Królestwie Polskim wskutek carskiej rusyfikacyjnej polityki szkolnej powstały dwa przeciwstawne obozy: jeden stanowiła obca i wroga narodowi szkoła z całym stojącym za nią aparatem administracyjnym i policyjnym, drugi — dzieci,

¹⁴ L. Finkel: *Ostatnie lata 1904—1908 [w:] Polska, obrazy, opisy*, t. II, Lwów 1909, s. 881.

¹⁵ F. Boestel: *Z korespondencji Henryka Sienkiewicza*, Lwów 1934, s. 48.

¹⁶ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 251.

¹⁷ H. Sienkiewicz: *Pisma zapomniane i niewydane*, Lwów 1922, s. 510.

¹⁸ *Ibid.*, s. 511.

¹⁹ *Ibid.*, s. 512.

rodzice, ich poczucie niedoli i poczucie krzywdy, które odczuwał cały naród. Tragedia stawała się tym bardziej rozzdzierająca, że każdy czuł, że ta haniebna szkoła mija się z tym celem nawet, który sobie założyła, że przeciwnie — szkodzi i rosyjskiemu państwu, że wykopuje naprawdę niezgłębioną przepaść między dwoma narodami.”²⁰

Ostro potępił kierunek, który usiłował ze szkoły uczynić narzędzie polityczne. Jako wyjście z zaistniałej sytuacji proponował zreformowanie szkolnictwa na terenie Królestwa Polskiego, ale ma to być „[...] reforma gruntowna płynąca z rozumu stanu i ze zrozumienia obustronnego pożytku, płynąca z dobrej woli nie połowicznej [...] ale pełnej [...] szkoła musi wychować oświecone i moralne pokolenia, a takich celów w Polsce może dopiąć tylko szkoła polska”.²¹

W ciągu 1905 r. Sienkiewicz kilkakrotnie jeszcze w swoich wystąpieniach publicystycznych postulował konieczność przywrócenia języka polskiego w szkolnictwie polskim. Jaką drogą chciał jednak osiągnąć ten cel? Stanowczo drogą pertraktacji, a nie rewolucyjną. Świadczy o tym *List otwarty do Adama Krasińskiego* z 10 VIII 1905 r. oraz wywiad udzielony korespondentowi dziennika „Birżewyje Wiedomostii”. We wspomnianym wywiadzie udzielonym w kwietniu 1905 r. Sienkiewicz wyraźnie zaznaczył, iż wszystko zależy od tego, czy Królestwo otrzyma autonomię. W przypadku jej uzyskania, stwierdził, Królestwo w ciągu pół roku otworzyłoby 5000 szkół polskich.²² Pisarz był więc w tym czasie zwolennikiem koncepcji autonomii Królestwa Polskiego, jednakże w jej endeckiej wersji.²³ Świadczy o tym także kilka innych faktów, a między innymi wywiad zamieszczony w dzienniku turyńskim „Momento” z 14 X 1905 r.²⁴ W wywiadzie tym stwierdził jednak, iż autonomii sprzeciwia się Berlin wywierający naciski na politykę rosyjską. „Berliner Tageblatt” zwrócił się wówczas doń z zapytaniem, czy są to istotnie jego poglądy. Otrzymał odpowiedź, iż pisarz polski nie zna tajemnic dyplomatycznych, stoi natomiast na stanowisku, że autonomia w Królestwie byłaby nie na rękę polityce pruskiej.²⁵

²⁰ *Ibid.*, s. 513.

²¹ *Ibid.*, s. 516.

²² *Ibid.*, s. 538.

²³ Sienkiewicz wyznawał program autonomii o kształcie endeckim, a więc autonomii z rąk caratu i na gruncie caratu, uzyskanej między innymi w celu opanowania żywiołów rewolucyjnych w kraju. Program autonomii wysuwała bowiem wtedy także SDKPiL, lecz rozumiała go jako wynik opartych na demokratycznej konstytucji przekształceń ustrojowych w Rosji, możliwych do uzyskania tylko na gruzach caratu, a nie z jego rąk. Por. Kalabiński, Tych: *Czwarte powstanie...*, s. 314, 336—338.

²⁴ Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 54, s. 174—175, por. Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 253.

²⁵ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 252.

List otwarty do Adama Krasińskiego zawierał niedwuznaczne potępienie strajku szkolnego,²⁶ który wybuchł już w pierwszych dniach rewolucji i objął swym zasięgiem wszystkie niemal szkoły Królestwa Polskiego.²⁷ Strajk ów, według niego, nie tylko pozbawiał młodzież możliwości zdobywania wiedzy, ale również przyczynił się do wyniszczenia w toku walki młodego pokolenia. Był więc wielkim błędem narodowym.

„Upominać się z całą siłą — pisał — wszystkimi sposobami i na wszelkich drogach o szkoły polskie, a jednocześnie nie pozwolić aby całe młode pokolenie marnowało się bez ratunku i nie zaczynać się w wielkim i nieszczęśliwym błędzie — to jedyne wyjście z manowców.”²⁸

Nie tylko rewolucyjny ruch młodzieży spotkał się z nieprzychylnym stosunkiem ze strony Sienkiewicza. W późniejszym o parę miesięcy *Liście do włościan* ostrzegał chłopów w imię ojczyzny i Boga przed rewolucyjną agitacją, przed tymi, którzy „sieją nienawiść” i „podburzają jednych na drugich”.²⁹ Wszystkie te wystąpienia dyktowane podkreślonym przez pisarza rozsądkiem politycznym szły równocześnie po linii polityki narodowych demokratów, a być może były nawet niekiedy inspirowane przez przedstawicieli stronnictwa.

Nie budzi wątpliwości tego typu odezwa w sprawie wyborów do Dumy. Powstała ona w porozumieniu z ludźmi takimi jak Ignacy Baliński, Adam Krasiński, niewątpliwie i Antoni Osuchowski, a ogłoszona została w październikowym zeszycie „Biblioteki Warszawskiej”, więc w dwa miesiące po ogłoszeniu carskiego ukazu o zwołaniu tzw. Dumy Bułyginowskiej.³⁰ W odezwie tej Sienkiewicz odmówił swej kandydatury do sejmu państwowego, tłumacząc to względami czysto prywatnymi,³¹ wyraził jednak pogląd, iż Polacy powinni wziąć w nim udział, gdyż może to zadecydować o losach naszego kraju.

„[...] Powinien nasz naród, właśnie dzięki swej przeszłości i w imię swej tradycji, zdobyć się na zastęp ludzi, którzy mogliby zająć poważne i wybitne stanowisko w izbie państwowej i złożyć świadectwa odziedziczonych i przechowywanych w głębi duszy uzdolnień, odznaczyć się rozumem stanu, gruntowną znajomością spraw i ciągnących na przedstawicielstwie zadań, odznaczyć się bystrością w wyborze dróg wiodących do celu, prawością w taktyce parlamentarnej”.³²

Zdaniem pisarza należy wybrać do Dumy takich ludzi, „na których

²⁶ Sienkiewicz: *Pisma zapomniane...*, s. 538.

²⁷ J. Żarnowski: *Z dziejów strajku szkolnego 1905 r.*, „Przegląd Historyczny”, 1955, s. 191.

²⁸ Sienkiewicz: *Pisma zapomniane...*, s. 538.

²⁹ *Ibid.*, s. 553.

³⁰ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 253.

³¹ Sienkiewicz: *Pisma zapomniane...*, s. 542.

³² *Ibid.*, s. 544.

narodowym sumieniu i charakterze można w zupełności polegać”, przede wszystkim zaś „ludzi ze i spoza stronnictwa”.³³

Walka o autonomię, postulowana przez Sienkiewicza, miała więc rozstrzygnąć się na drodze legalnej, czyli na forum parlamentu rosyjskiego. Pisarz nie chciał dostrzec jednak, że carat zamierzał przez zwołanie parlamentu rozładować nastroje rewolucyjne. Swym głosem przyczynił się do poparcia polityki endecji, a uderzał w stanowisko partii robotniczych, które głosiły bezwzględny bojkot Dumy.

5 XI 1905 r. odbyła się głośna procesja narodowa — pochód 200 tys. ludzi ulicami Warszawy.³⁴ Powieściopisarz znalazł się wówczas na balkonie domu K. Budnego w Alejach Ujazdowskich.³⁵ Głęboko wzruszony owacyjnym powitaniem, jakie zgottawały mu defilujące tłumy, przemówił. Wspomnił, że po latach niewoli nadszedł wreszcie dzień radości, gdy nad naszymi głowami załopotały nasze narodowe sztandary.

„Taki jest. Zajaśniał nam pierwszy brząsk wolności — oto czekamy, aby wzeszło jej słońce. Ale pamiętajmy, że po narodowych świętach powinny i muszą nadejść powszednie dni pracy dla ojczyzny. Więc bierzmy się do pracy w zgodzie, w jedności i miłości bratniej. To dziś nasz pierwszy obowiązek” — mówił³⁶.

Te solidarystyczne improwizacje nie były jednak wygłoszone samorzutnie. Dowodzi tego choćby list właściciela mieszkania, z którego pisarz przemówił, K. Budnego do Chrzanowskiego z 29 IX 1929 r. Na podstawie jego treści można wyraźnie stwierdzić, że cała ta demonstracja była z góry zaplanowana i ułożona. Podobnie widać z niego, że i przemówienie Sienkiewicza zostało zaaranżowane.³⁷

W sumie odezwa *Przed wyborami do Dumy* i przemówienie balkonowe z 5 XI 1905 r., wygłoszone na cześć carskiego manifestu konstytucyjnego z 30 X tegoż roku, mogły być interpretowane jako uznanie i poparcie dla polityki rządu carskiego, która, zdaniem pisarza, otwierała nowe perspektywy przed społeczeństwem polskim, pozwalające z nadzieją patrzeć w przyszłość. Stąd to wezwanie w nich do pracy, do zachowania jedności narodowej i zgody klasowej. Kto inspirował te wystąpienia i kto zajął się ich aranżacją, świadczą fakty z 1906 r.

³³ *Ibid.*, s. 545—548.

³⁴ Manifestacja ta zorganizowana została przez Narodową Demokrację jako przeciwwaga demonstracji socjalistycznych będących odpowiedzią na carski manifest konstytucyjny z 30 X 1905 r., por. Kalabiński, Tych: *Czwarte powstanie...*, s. 282—285.

³⁵ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 253; id.: *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, s. 235.

³⁶ Sienkiewicz: *Dziela*, t. 53, s. 171—172, id.: *Pisma zapomniane...*, s. 445—446.

³⁷ J. Baliński: *Wspomnienia o Warszawie*, Warszawa 1946, s. 82.

W początkach marca tegoż roku pisarz nawiązał kontakty z dziennikiem lwowskim „Słowo Polskie”. Redaktorem jego był Zygmunt Wasilewski, faktyczny przywódca endecji galicyjskiej. „Słowo Polskie” było więc bojowym organem endecji w Galicji.³⁸ W maju 1906 r. Sienkiewicz zaprosił do siebie do Warszawy na konferencję Romana Dmowskiego, Antoniego Osuchowskiego, Stanisława Libickiego i innych.³⁹ Wynikiem obrad była zapewne odezwa pośrednio skierowana przeciwko strajkowi robotniczemu, bezpośrednio zaś nawołująca do pomocy łamistrajków, ogłoszona z podpisem Sienkiewicza, w dwa dni później, tj. 16 V 1906 r. w „Kurierze Warszawskim”⁴⁰. Było to zgodne z linią polityczną Dmowskiego, który był zdecydowanym wrogiem wystąpień strajkowych i rewolucyjnych.⁴¹

Jeszcze w kwietniu 1906 r. w kołach endeckich powstał projekt wysunięcia kandydatury Sienkiewicza na posła do I Dumy. Pisarz początkowo uległ namowom i podjął kroki w tej sprawie. W kwietniu tegoż roku ogłosił jednak *List do włościan w Kazimierzy Małej pod Pińczowem*, gdzie miano go wybrać, z oświadczeniem, że nie jest politykiem i mandatu przyjmując nie może, ponadto uważa, że potrzebniejszy będzie w kraju niż w Petersburgu. Włościanom zaś radził: „Wybierzcie tylko do Dumy szczerego Polaka i patriotę [...] a możecie być pewni, że taki będzie interesów naszych i naszego dobra ze wszystkich sił bronić”.⁴² Ostatecznie swą kandydaturę wycofał.

Równocześnie wziął udział w akcji przygotowywania wyborów. W dwa tygodnie po ogłoszeniu *Listu do włościan* na zebraniu przedwyborczym w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie wygłosił mowę, w której szkicował zadania przyszłego Koła Polskiego jako rzecznika spraw Królestwa w Dumie.⁴³

Zachował się również, choć w rękopisach, projekt odezwy do ludności żydowskiej, wzywający ją do solidaryzowania się ze społeczeństwem polskim.⁴⁴ Odezwa ta nie została jednak opublikowana, najprawdopodobniej na skutek nacisku na Sienkiewicza ze strony Narodowej Demokracji, która od dawna propagowała hasło „walki z Żydami”, stanowiącymi jej zdaniem „żywiół nie należący do społeczeństwa polskiego”.⁴⁵

W lipcu 1906 r. pisarz został mianowany prezesem Rady Nadzorczej

³⁸ Kalabiński, Tych: *Czwarte powstanie...*, s. 106.

³⁹ Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 56, s. 11; Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 257.

⁴⁰ „Kurier Warszawski”, 16 V 1906.

⁴¹ Kalabiński, Tych: *Czwarte powstanie...*, s. 48.

⁴² Sienkiewicz: *Pisma zapomniane...*, s. 553, „Kurier Warszawski”, 5 IV 1906 r.

⁴³ „Kurier Warszawski”, 24 IV 1906; Krzyżanowski: *Kalendarz*, s. 257.

⁴⁴ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 257.

⁴⁵ R. Dmowski: *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1933, s. 92.

Macierzy Szkolnej⁴⁶, w parę miesięcy później — prezesem Centralnego Komitetu Wykorczonego, powstałego w celu przygotowania wyborów do II Dumy⁴⁷. Po rozpędzeniu I Dumy Sienkiewicz odmawiał jednak przewodnictwa w Komitecie Centralnym. Stanowisko swe uzasadniał w listach do Osuchowskiego z 21 XII 1906 r., gdzie oświadczył, iż „[...] co do Komitetu Centralnego zdecydowany jestem nie brać w nim udziału, zwłaszcza jako przewodniczący [...], wprost nie mam do tego ochoty ni zdolności”⁴⁸, oraz z 28 XII 1906 r., gdzie podał motywy rezygnacji:

„[...] Jestem człowiekiem pióra, który się na interesach i działaniach związanych z polityką praktyczną nie zna i który z tymi rzeczami nigdy nie miał do czynienia. Nie umiem prowadzić obrad, nie potrafię zawracać ich, gdy wchodzą na błędne drogi [...] w stronę właściwą, nie mam żadnej wprawy w łagodzeniu konfliktów, a nie znając się w ogóle na interesach, nie potrafię streszczać poglądów i przedstawiać ich w sposób syntetyczny. Jednym słowem mam poczucie, że obowiązek tego rodzaju będę spełniał źle i nieumiejętnie, nie zaś dobrze i biegle. Polityka stosowana jest to dziedzina dla mnie obca i chciałbym, aby jako nie odpowiadająca moim zdolnościom wrodzonym, zawsze obcą pozostała. Z tych względów nie kandydowałem do Dumy i unikałem wszelkich stanowisk związanych z praktyczną działalnością. Przyznaję sobie tylko jedną umiejętność, a mianowicie umiejętność zdawania sobie sprawy do czego jestem zdolny, a do czego nie.”⁴⁹

Zajęcie takiej postawy pozostawało najprawdopodobniej w związku z zawodem, którego pisarz doznał nieco wcześniej, gdy wystąpił z dużą enuncjacją polityczną na temat stosunków w Królestwie Polskim przed wyborami do Dumy. Pierwsza jej część ukazała się drukiem 10 XI 1906 r. w „Dzienniku Poznańskim” pod tytułem *Obecna chwila polityczna*, a następnie pod zmienionym tytułem *Zjednoczenie narodowe*, włączona została do zbioru *Dwie łąki*. Część druga miała nosić tytuł *Hej ramię do ramienia*⁵⁰. Zapowiedź jej znajdujemy w liście do Osuchowskiego z 6 XI 1906 r.:

„Ponieważ wiem, jak Panom chodzi o porozumienie się stronnictw, donoszę, że napisał o potrzebie tego artykułu, który wysłałem do «Dziennika Poznańskiego». Jest to dopiero pierwsza część, w której wykazuję konieczność koncentracji wobec wyborów. Drugą część zajmie przeważnie sprawa pożądanego solidarności wobec za-

⁴⁶ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 257.

⁴⁷ „Tygodnik Ilustrowany”, 12 I 1907, s. 41, Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 261. Zredagowanie odezwy do ludności polskiej powierzono komisji złożonej z H. Sienkiewicza, R. Dmowskiego, H. Nusbauma, J. Michlejdę i A. Krasińskiego — zob. Nofer-Ładyka: *op. cit.*, s. 344.

⁴⁸ H. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 56, s. 20.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 19.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 18, por. H. Sienkiewicz: *Pisma. Dwie łąki i inne*, t. 35, Warszawa br., s. 205—216.

dań wewnętrznych, przy czym będzie głównie mowa o stosunku i obowiązkach społeczeństwa względem Macierzy”.⁵¹

Drugiej części artykułu pisarz jednak nie napisał. *Zjednoczenie narodo-*we stanowiło najobszerniejszą wypowiedź Sienkiewicza z okresu rewolucji oraz najpełniejszy wykład jego przekonań politycznych. Socjalizm został w nim oceniony jako barbarzyństwo, bohaterska walka klasy robotniczej jako zwykły bandytyzm, cała zaś rewolucja jako żywioł, który wtrącił kraj w otchłań anarchii i zbrodni. Nie brak w artykule sformułowań o charakterze nacjonalistycznym.⁵² Artykuł nawoływał wszystkie „stronictwa polityczne do wspólnej akcji w okresie wyborów” głównie jednak po to, aby nie dopuścić do głosu w parlamencie rosyjskim „żywołów przewrotnych”.⁵³ Szkiecował równocześnie zadania Koła Polskiego w Dumie, które powinno wywalczyć dla kraju prawa, jakie mu się należą, atakował także carską biurokrację.⁵⁴

Artykuł spotkał się z negatywną reakcją postępowej prasy, gdzie uznano go za wyraz całkowitego zbliżenia pisarza do endecji, która wprawdzie odniosła zwycięstwo w wyborach, ale na której przywódcę spoglądano — nie bez racji — jako na reakcjonistę i ugodowca. Trudno się dziwić takiej ocenie. Faktycznie enuncjacja ta stanowiła przykład wyraźnej niechęci pisarza do socjalizmu, do rewolucji, przykład solidarności z obozem narodowym.

Taki właśnie osąd wydarzeń rewolucyjnych i perspektywy lat nadchodzących opierał się na przekonaniu pisarza, że jedyna droga do ocalenia narodu, uzyskania realnych szans niepodległego bytu w przyszłości wiedzie przez tłumienie ruchów społecznych, przez układy polityczne z rządami państw zaborczych i stanowi wyraz niezrozumienia współczesnej pisarzowi rzeczywistości.

Już następny rok, 1907, przyniósł dowody fałszywych założeń Sienkiewicza. Carski zamach stanu (rozwiązanie 16 VI 1907 r. Dumy) udowodnił, że sfery rządowe traktowały Dumę jedynie jako manewr parlamentarny, który rozładował nastroje rewolucyjne wśród mas. Swobody polityczne po upadku rewolucji zostały cofnięte. W szkołach, choć nie we wszystkich, obowiązywał nadal język rosyjski. Wzmogły się represje za próby oporu wobec zarządzeń administracyjnych władz. Pod wpływem tych wydarzeń pisarz postanowił zrewidować swoje poglądy. Rozczarowany do wyników działalności politycznej, ograniczył swą aktywność do akcji kulturalno-oświatowej związanej z Macierzą Szkolną oraz do działalności charytatywnej.

⁵¹ Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 56, s. 15.

⁵² Sienkiewicz: *Pisma. Dwie łąki...*, t 35, s. 211.

⁵³ *Ibid.*, s. 206—207.

⁵⁴ *Ibid.*, s. 210.

Już w pierwszych dniach rewolucji, gdy zaczęły rozluźniać się krępujące życie narodowe w Królestwie pęta, gdy na czoło palących zagadnień wysunęła się sprawa szkolna, Sienkiewicz wystąpił 3 V 1905 r. z odezwą *Naród sobie*.⁵⁵ Nawoływał w niej do składek na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, organizacji podówczas jeszcze tajnej.⁵⁶ Precyzował jednocześnie jej cele i rolę, jaką powinna odegrać w życiu społeczeństwa polskiego.

„Niewątpliwie ważne są i sprawy doraźne. Ważna jest konieczność pomocy dla współbraci pogrążonych wskutek bieżących zdarzeń w nędzy i słuszne jest, że serce porusza się nad nimi litością — ale są sprawy jeszcze od tej ważniejsze, a mianowicie te wszystkie, które wspierając się na samopomocy społecznej wiążą się z życiem narodowym nie tylko chwilą obecną, ale na cały ciąg pokoleń, na całą przyszłość. A do takich należy właśnie sprawa Macierzy [...] Zrozumiał cały naród, że gdyby zdołała Macierz objąć te obszerne dziedziny, które zamierza zagarnąć, gdyby stanąwszy na silnej podstawie mogła i potrafiła spełnić podjęte zadania, to w ciągu kilkunastu lat wyrosłyby oświecone, moralne i szlachetne pokolenia, złane w jeden wielki, oświecony, moralny i patriotyczny naród [...] Ale Macierz to dziecko samopomocy społecznej i od nas zależy, aby wyrosło na olbrzyma. Macierz nie dosyć założyć, trzeba ją umocnić, trzeba ją oprzeć na niewzruszonej podstawie, trzeba jej rozwiązać ręce i dać jej siłę”.⁵⁷

Sienkiewicz wciągnięty do akcji szkolnej na terenie Królestwa Polskiego przez Antoniego Osuchowskiego, prezesa Macierzy, przewodniczył Radzie Nadzorczej tej instytucji.⁵⁸ Gdy zaś walka o polską szkołę przybrała postać strajku szkolnego⁵⁹ i gdy mnóstwo młodych ludzi w celu otrzymania matur lub dyplomów szkół wyższych wyemigrowało do Galicji, zawiązany w Krakowie Komitet Niesienia Pomocy już w lutym 1906 r. w porozumieniu z Sienkiewiczem i Osuchowskim opłacał kosztą kursów

⁵⁵ Odezwa w sprawie Macierzy Szkolnej ogłoszona została 2 XII 1905 r. w „Kurierze Warszawskim” i innych dziennikach warszawskich, rozpowszechniana również jako ulotka, a następnie włączona do zbioru *Dwie łąki*, zob. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 55, s. 165.

⁵⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Pomocnika Generał-Gubernatora Warszawskiego 647, k. 1, O działalności stowarzyszenia Polska Macierz Szkolna, Raport gen.-mjr. L. K. Utgofa do Dyrektora Departamentu Policji z 21 VIII 1907 r.; por. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 55, s. 44.

⁵⁷ „Kurier Warszawski” 2 XII 1905, por. Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 53, s. 165.

⁵⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria Pomocnika Generał-Gubernatora Warszawskiego 647, k. 1—8; O działalności stowarzyszenia Polska Macierz Szkolna, „Kurier Warszawski”, 5 VI 1906; J. Holzer, J. Molenda: *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 468. Z czynnego udziału w pracach Polskiej Macierzy Szkolnej zrezygnował Sienkiewicz 30 IX 1907 r., motywując to względami natury merytorycznej i prawnej, zob. Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 257.

⁵⁹ Kalabiński, Tych: *Czwarte powstanie...*, s. 122—128.

dla maturzystów z Królestwa i subsydiował Bratnią Pomoc studentów politechniki we Lwowie, opiekując się przybyszami z terenu Królestwa.⁶⁰

19 XI 1905 r. ukazał się w „Kurierze Warszawskim” jego *Projekt Komitetu Narodowego*, w którym wspominał o katastrofalnej sytuacji materialnej mieszkańców Warszawy, a jednocześnie stwierdzał: „Hojne płyną ofiary od pojedynczych osób i instytucji, ale pojedyncze myślenia nie mogą zastąpić akcji powszechnej. Wzywamy więc do niej obywatele Warszawy dla tych, którzy dziś nie mają chleba dla siebie i dla swoich rodzin”.⁶¹

Zubożenie było jednak ogromne, a widmo głodu tak groźne, że Sienkiewicz kilkakrotnie jeszcze zwracał się z prośbą o pomoc do różnych warstw społecznych. Gdy w 1905 r. wybuchł drugi z kolei strajk kolejowy, który pogrążył tysiące rzemieślniczej, wyrobniczej i robotniczej ludności na dno niebywałej dotąd nędzy, pisarz opublikował w „Gazecie Polskiej” *Odezwę do rolników*, w której apelował do Towarzystw Rolniczych, do spółek i stowarzyszeń spożywczych, do obywateli miast prowincjonalnych, do kapłanów, do dworów i do włościan, aby w miarę sił i możliwości poparli jego działalność, mającą na celu zapobieżenie głodowi i wszelkim jego następstwom.⁶²

Sienkiewicz apelował nie tylko do ludności Królestwa Polskiego, ale także do Polaków zamieszkałych w dwu pozostałych zaborach, a nawet do Polonii amerykańskiej. W marcu 1906 r. prasa polska ogłosiła jego *List otwarty do Polaków w Stanach Zjednoczonych*; prosił w nim o pomoc dla głodujących bezrobotnych, których udział w ruchu rewolucyjnym pozbawił chleba.⁶³ Równocześnie zaś zwracał pilną uwagę na potrzeby nauki w Warszawie, gdzie w 1907 r. powstało Towarzystwo Naukowe Warszawskie, zastępujące na tym terenie Akademię Umiejętności.⁶⁴ Należąc do grona jego założycieli, zabiegał o pozyskanie dla kraju Marii Skłodowskiej-Curie. Prezesem Towarzystwa zostać jednak nie chciał z obawy, że mógłby nie podolać nowym obowiązkom.

Rewolucyjne lata 1905—1907 pozostawiły Sienkiewiczowi wspomnienia gorzkich doświadczeń. O osobę i współpracę popularnego i wpływowego pisarza zaczęły wówczas zabiegać różne stronnictwa i partie, aby autorytet jego rzucić na szalę rozgrywek politycznych. W zabiegach tych na jakiś czas zwyciężyła Narodowa Demokracja, której udało się skłonić pisarza do akcji politycznej w okresie rewolucji. Wśród spraw, które wówczas zaabsorbowały Sienkiewicza, trzy przede wszystkim wysunęły

⁶⁰ Krzyżanowski: *Kalendarz...*, s. 256.

⁶¹ „Kurier Warszawski”, 19 XI 1905, Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 53, s. 167.

⁶² „Gazeta Polska”, 16 X 1905, Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 53, s. 169.

⁶³ „Kurier Warszawski”, 2 III 1906, Sienkiewicz: *Dzieła*, t. 53, s. 193—194.

⁶⁴ Kala biński, Ty ch: *Czwarte powstanie...*, s. 457.

się na czoło. Pierwszą było utworzenie szkolnictwa polskiego w ramach Macierzy Szkolnej. Sprawą drugą, daleko drażliwszą i trudniejszą było wejście polskich posłów do Dumy. Sienkiewicz początkowo był zwolennikiem poglądu, że Dumę należy obesać i doprowadzić w ten sposób do porozumienia polsko-rosyjskiego. Pogląd ten rozpropagował w prasie, a jednocześnie sam kandydował do Dumy i brał udział w wyborach. Prędko jednak zorientował się w zamysłach działaczy endeckich oraz właściwie ocenił sens posunięć władz carskich; swą kandydaturę do Dumy ostatecznie wycofał. Sprawa wreszcie trzecia — to problem „zjednoczenia narodowego”, jak brzmiał tytuł dużego artykułu politycznego. Miał to być wstęp do cyklu wypowiedzi pisarza na ten temat. Cykl ten pozostał jednak tylko projektem. Dlaczego? Najprawdopodobniej obok takich czynników, jak nie-najlepszy stan zdrowia starzejącego się pisarza, działało tu zniechęcenie. Otaczające Sienkiewicza „wiry” życia społecznego były wynikiem krzyżowania się wielu prądów i o zjednoczeniu nie mogło być wówczas mowy. Rewolucja wstrząsnęła caratem, ale obalić go jeszcze nie mogła. Działalność swą, po kilku wystąpieniach publicznych, którym przewodzili i nadawali ton liderzy endeccy, ograniczył wówczas pisarz do akcji kulturalno-oświatowej, do walki o polskie szkolnictwo na terenie Królestwa Polskiego. Sienkiewicz, wierny w tym wypadku tradycjom pozytywistycznym, wielką wagę przywiązywał do rozwoju nauki i oświaty, gdyż wierzył, że tylko tą drogą Polacy mogą stać się silnym, prawym i rozumnym narodem.

Autor „Trylogii” w latach rewolucji 1905—1907 zaktywizował więc niepomiaralnie swą działalność polityczno-społeczną. Zasadniczych poglądów jednak nie zmienił. Rozczarowany do polityki endecji odszedł wprawdzie od tego stronnictwa, ale, jak wielu innych przedstawicieli owego pokolenia pozytywistów, obwarował się w jeszcze większym stopniu na ukształtowanych już wcześniej pozycjach zachowawczych wobec wydarzeń rewolucyjnych.

РЕЗЮМЕ

В революцию 1905—1907 года Генрик Сенкевич начал вести оживленную политическую деятельность, закулисная сторона которой еще вполне не исследована.

Известно, что многие партии и организации стремились привлечь писателя на свою сторону, с целью использования авторитет известного и влиятельного писателя в политической борьбе. Временно удалось это сделать Народной Демократии. Тесную связь с этой партией навязал писатель в 1903 году при помощи Антона Осуховского, одного из основателей „Мациежи школьной”. Осуховскому удалось убедить писателя, что „Мациеж” — это беспартийная организация. Таким образом писатель был втянут в многолетнюю партийную работу.

С эндецией начал сотрудничать Сенкевич тогда, когда был сильно увлечён польско-немецкой политикой. Антинемецкий характер публицистических выступлений автора „Трилогии” сблизил вождей эндеции с писателем.

В годы революции 1905—1907 очень сильно волновали писателя три проблемы. Первая — это создание польской системы образования в пределах „Мациежи школьной”. Среди многих публицистических выступлений, посвященных этой теме можно выделить: „Письмо поляка к русскому министру” (1904 г.), „Письмо по школьному делу” в редакцию „Россия” от 18 03 1905 г., „Открытое письмо к Адаму Красиньскому” от 10 VIII 1905 г., интервью для журнала „Биржевые ведомости” (IV 1905 г.), а также воззвание „Народ себе” (3 V 1905 г.), в которых боролся писатель о восстановление польского языка в системе образования, призывая польское общество к поддержке „Мациежи школьной”.

Вторая, более сложная и щекотливая проблема — это участие польских посланников в Думе. В это время Сенкевич был сторонником концепции автономии Царства Польского в эндецком варианте. Эту свою концепцию представил в вышеупомянутых публицистических выступлениях, в интервью для туринского журнала „Momento” и „Berliner Tagesblatt” (X 1905 г.), в воззвании „Перед выборами в Думу” (X 1905 г.), а также в речи провозглашённой на балконе 5 XI 1905 года по поводу царского манифеста от 30 X 1905 г. Сенкевич считал, что выборы в Думу нужно провозгласить и довести до польско-русского договора. Своё мнение высказал писатель не только в прессе, но и сам был кандидатом в Думу и принимал участие в выборах. Развитие революционных событий принудило писателя задуматься над своими взглядами, соответственно оценить политику царских властей и осмыслить замыслы эндецких деятелей. Вот почему Сенкевич отказался от кандидатуры в Думу и отстранился от политической жизни.

Третья проблема — это „народное объединение”. Под таким же заглавием вышла в свет его политическая статья от 10 XI 1906 г. Автор „Трилогии” в годы революции 1905—1907 очень развил общественно-политическую деятельность, но своих основных взглядов не изменил. Разочарован к политике эндецких деятелей, отошел от этой организации, но и как много других представителей поколения позитивистов, остался по отношению к революционным событиям на раньше занятых консервативных позициях.

R É S U M É

A l'époque de la révolution de 1905—1907 Henryk Sienkiewicz développa une activité politique très animée dont les coulisses et l'appartenance politique de l'écrivain ne sont pas bien étudiées.

Alors, les différents groupements et partis commencèrent à faire des démarches pour gagner l'écrivain déjà bien connu et influent, pour pouvoir collaborer avec lui, pour enfin jeter son autorité dans le tourbillon des jeux politiques. Dans ces efforts, c'était le Parti National-Démocrate qui l'avait gagné pour un certain temps. Henryk Sienkiewicz noua le contact direct avec les représentants de ce groupement politique vers 1903, grâce à l'intervention d'Antoine Osuchowski, un des organisateurs de „Macierz Szkolna” (Société des Instituteurs Populaires). Osuchowski réussit à convaincre l'écrivain que „Macierz Szkolna” était une organisation indépendante et à le persuader d'entrer dans l'activité de cette société. En conséquence, il l'entraîna dans cette action politique qui dura plusieurs années. Il faut remarquer

aussi que la prise de contacts avec le Parti National-Démocrate eut lieu au moment où Sienkiewicz était déjà fort bien engagé dans les affaires de la politique polono-allemande. L'attitude anti-allemande de l'auteur de la *Trilogie* permit aux chefs du Parti National-Démocrate de s'approcher de lui et de le gagner pour leur politique.

A l'époque de la révolution de 1905—1907 l'écrivain fut surtout absorbé par trois problèmes. Le premier, c'était de créer l'instruction publique polonaise dans le cadre de „Macierz Szkolna”. Dans ses nombreuses publications consacrées à ce problème — dont les plus importantes sont: *Lettre d'un Polonais à un ministre russe* (1904), *Lettre traitant des problèmes scolaires*, adressée à la rédaction de la „Russie” (18 III 1905), *Lettre ouverte à Adam Krasiński* (10 VIII 1905), l'interview accordée à un correspondant du journal „Bierżewyje Wiedomosti” et l'appel *La nation pour elle-même* — l'écrivain proposait la lutte pour la restitution de la langue polonaise dans les écoles polonaises et il encourageait la société polonaise à prêter son appui à „Macierz Szkolna”.

La seconde question, plus délicate et plus difficile, c'était la participation des députés polonais à la Douma. Sienkiewicz était, à cette époque-là, partisan de la conception de l'autonomie du Royaume de Pologne, mais dans la version adoptée par le Parti National-Démocrate. Il manifesta cette attitude dans les publications mentionnées ci-dessus ainsi que dans les interviews accordées au journal de Turin „Momento” et „Berliner Tageblatt” (X 1905), dans l'appel *Avant les élections à la Douma* (X 1905) et dans le discours prononcé du balcon (le 5 XI 1905) en l'honneur du manifeste constitutionnel tsariste du 30 Octobre de la même année. Sienkiewicz était d'avis qu'on devait soutenir les élections à la Douma et de cette façon aboutir à l'entente polono-russe. Il propageait cette idée non seulement dans la presse, mais lui-même posa sa candidature à la Douma en prenant part aux élections. Le développement des événements révolutionnaires obligea Sienkiewicz à examiner ses idées. Après avoir bien réfléchi sur le sens des manoeuvres politiques des autorités tsaristes et sur les intentions du Parti National-Démocrate, il retira enfin sa candidature à la Douma.

La troisième question, c'était le problème de „l'Union-Nationale” comme l'indiquait le titre d'un grand article politique du 10 novembre 1906. L'auteur de la *Trilogie* pendant les années de la révolution de 1905—1907 développa excessivement son activité politique et sociale. Cependant, il ne changea pas ses idées principales. Déçu par la politique du Parti National-Démocrate, il le quitta, mais, comme beaucoup d'autres représentants appartenant à cette génération des positivistes, il resta fidèle à son attitude initiale par rapport aux événements révolutionnaires.